

SEIXAS y LOVERA F. de, 1690. Descripción geographica, y derrotero de la region austral Magallanica. Que se dirige al Rey nuestro señor, gran monarca de España, y sus dominios en Europa, Emperador del Nuevo Mundo Americano, y Rey de los reynos de la Filipinas y Malucas. Madrid: Antonio de Zafra.

WALDMAN C., WEXLER A., 2004. Encyclopedia of Exploration. T. I: The Explorers. New York: Facts On File.

Adam Krawczyk

Uniwersytet Jagielloński
adam.krawczyk9@gmail.com

„DOM POD BIEGUNEM” PO MIĘDZYNARODOWYM ROKU GEOFIZYCZNYM

Kiedy 28 sierpnia 1958 r. Polska Wyprawa III Międzynarodowego Roku Geofizycznego opuszczała Isbjørnhamna, dom bazowy, „Dom pod biegunem” jak go nazwał Stanisław Siedlecki, pozostawiano z całym wyposażeniem, ze środkami transportu, zapasem żywności itd. Jedynym zabezpieczeniem była metalowa tablica przymocowana obok drzwi informująca, po norwesku, że dom jest pod opieką gubernatora Svalbardu i Norweskiego Instytutu Polarne⁹. Ta „opieka” była na tyle skuteczna, że lądująca 14 czerwca 1959 r. kolejna wyprawa zastała Bazę w stanie nienaruszonym. Sprzyjała temu zapewne okoliczność, że w sezonie łowieckim 1958/59 w Hornsundzie i okolicy nie zimował żaden traper. Stanisław Siedlecki chciał jednak zapewnić na kolejną zimę opiekę nad Stacją poprzez ulokowanie w niej trapera. O takim zamiarze poinformował gubernatora i to od niego, o takiej możliwości, dowiedział się Hans Borch. Był on myśliwym, który pływał na małym kutrze polując na niedźwiedzie, foki, zbierał też ptasie jaja, puch, a nawet leżące na brzegu pływaki. Borch przyplłynął do Stacji 26 lipca 1959 r. i przebywał w Hornsundzie kilkanaście dni. W tym czasie łowił łososie w Revvatnet, swoim kutrem pomagał w transporcie uczestnikom wyprawy¹⁰. Uzgodnił ze Stanisławem Siedleckim, że będzie zimował w stacji opiekując się jej wyposażeniem. Po uzyskaniu zgody władz PAN, po 8 sierpnia Borch popłynął do Ny Ålesundu, aby zostawić tam kuter, zaopatrzyć się w ekwipunek oraz znaleźć towarzysza zimowania.

⁹„Dette hus er beskyttelse av Norsk Polarinstitutt og Sysselemanen på Svalbard. De er velkommen til å benytte huset om nødvendig, Vennligst forlat den i den stand. De ønsker å finne det. Norsk Polar Institutt, Sysselemanen på Svalbard”. „Ten dom jest pod opieką Norweskiego Instytutu Polarne⁹ i Gubernatora Svalbardu. W razie potrzeby możesz korzystać z domu. Proszę zostaw go w tym stanie. Tak chcą go zastać.” Ta tablica została chyba zniszczona bo w latach 60-tych była już inna, nieco mniejsza, bez NP w podpisie.

¹⁰O Borchu i jego pobycie w Stacji obszernie pisze Jan Józef Szczepański w książce *Zatoka białych niedźwiedzi*, s. 179-189.

23 sierpnia Wyprawa PAN odplynęła z Hornsundu na ORP „Bałtyk”, w stacji został tylko Stanisław Siedlecki, który czekał na Borch, aby przekazać mu Stację. 1 września Borch i jego towarzysz Kåre Arentsen przyplynęli na „Nordsyssel”, a Siedlecki opuścił Stację.

Obszar łowiecki traperów obejmował teren od Isbjørnhamna do Torrellbreen. Rozstawili tutaj pułapki na lisy i samostrzały na niedźwiedzie. Stacją pomocniczą (bistasjon) była chata w Hyttevika. Pierwsze lisy złowili już 25 listopada. 22 stycznia pojawił się dryfujący lód co zapoczątkowało polowanie na niedźwiedzie. Większość niedźwiedzi i lisów złowił Borch mieszkając w Hyttevika. Spędził tam samotnie większość zimy, jak mówił później „pomimo wielu trudności zima szybko mijała, zawsze byłem w bistasjonem i podobało mi się tam”. Towarzysz Borch, Arentsen przebywał w Isbjørnhamna i raczej się stamtąd nie ruszał, bo jak mówił, „zbyt lubi butelkę”. Efektem łowieckim zimowania było 57 niedźwiedzi, 41 lisów, poza tym foki, gęsi, ok. 100 ptasich jaj.

7 lipca 1960 r. przyplynął M/S „Jantar” z Polską Wyprawą. Trzy dni później Borch i Arentsen, z całym swoim bagażem zostali zabrani przez norweski statek. Ponieważ pomysł z traperami się sprawdził, Stanisław Siedlecki chciał go powtórzyć również kolejnej zimy.

Udało się to, zapewne również przy pomocy gubernatora. Kiedy 14 września M/S „Koral” z Polską Wyprawą odplywał do kraju, w Stacji zostali na zimowanie Hilmar Nøis¹¹ i Bjarne Nordness. Efektem tego zimowania 1960/61 było tylko 9 niedźwiedzi. Możliwe, że było to spowodowane pasywną postawą Nøisa, miał prawie 70 lat, który według relacji jego towarzysza „spął cały czas, żarł i robił świństwa”.

W 1961 r. nie było w Hornsundzie polskiej wyprawy. Nie zimował też żaden traperchociaż był taki zamiar. Hilmar Nøis i jego brat Edvin planowali zimować w polskiej stacji, Hilmar z żoną Helfrid, a Edvin z żoną Anna i 16-letnim synem Arne. Ale kiedy „Nordsyssel”, w drugiej połowie września 1961 r., wpłynął z Nøisami do Hornsundu potężny przybój uniemożliwił wyładunek w Isbjørnhamna i to „rodzinne” zimowanie nie doszło tutaj do skutku.

W lecie 1962 r., od 11 lipca do 25 sierpnia w stacji działała trzyosobowa Polska Wyprawa (Stanisław Siedlecki, Roman Teisseyre, Jerzy Pruchnicki). Stacja była też bazą dla grupy geologów z londyńskiego Imperial College (jej uczestnikiem był Stanisław Baranowski), norweskich zoologów z uniwersytetu w Oslo oraz botaników z Anglii. 28 lipca gościł w stacji kilka godzin Krzysztof Birkenmajer, którego zespół „Signalhorn” przewoził z Treskelenu do Storfjorden.

¹¹Hilmar Nøis (1891-1975) był legendą Spitsbergenu, od 1909 r. spędził na Svalbardzie 38 sezonów w tym 35 zimowań łowieckich, upolował ponad 300 niedźwiedzi. Ostatni raz zimował 1962/63.

W tym czasie przebywał już w stacji Bjarne Nordness, który ponownie zamierzał tutaj zimować.

Polska stacja miała więc zapewnioną opiekę na okres zimy 1962/63. Zimowali tam traperzy, wspomniany wyżej Norweg Bjarne Nordness i Lapończyk Thomas Larsen. Zimowanie było udane pod względem łowieckim, bo upolowano 62 niedźwiedzie.

W 1963 r. nie było w Stacji wyprawy z Polski. Jest bardzo prawdopodobne, że korzystały z niej w lecie jakieś grupy naukowe. Także w zimie 1963/64 nikt tutaj nie zimował, jak zresztą w ogóle w Hornsundzie.

W lecie 1964 r. prowadził badania geologiczne na Sørkapp Land, z ramienia Norweskiego Instytutu Polarnego, Stanisław Siedlecki. Można przypuszczać, że odwiedził stację, w której zimować zamierzało dwóch Norwegów: Einar Sletbakk i Audun Paulsen. Poprzednią zimę spędzili w Bellsundzie, w Camp Morton i po trzytygodniowym pobycie w Tromsø przyплыли do Isbjørnhamna. Tutaj mieli bazę główną, stacje pomocnicze mieli w Hyttevika (oni nazywali ją Tunheim) i na Gnålodden. W Stacji przeprowadzili drobne naprawy i adaptacje¹². W ciągu zimy Paulsen przebywał głównie w Hyttevika, a Sletbakk w Stacji. Spotykali się na wspólne świętowanie Bożego Narodzenia, pojawienia się słońca (solfest) czy święta narodowego Norwegii 17 maja. Efekty łowieckie ich zimowania 1964/65 to 52 niedźwiedzie, 46 lisów, ponad 50 fok i sporo ptasich jaj. W sierpniu 1965 r. w Polskiej Stacji, przez tydzień, przebywali uczestnicy wyprawy Koła Poznańskiego Klubu Wysokogórskiego, kierowanej przez Ryszarda W. Schramma. Alpinieści dotarli tutaj ze swojej bazy w Recherchefjorden w Bellsundzie.

Przez dwa lata (1965/66 i 1966/67) nikt nie zimował w Polskiej stacji, ani po północnej stronie Hornsundu. Natomiast po stronie południowej, w Gåshamna, zimowali w 1965/66 r. Anders Opphaug i Asbjørn Voldset, a w 1966/67 r. na Palffyodden zimowali Einar Sletbakk i Terje Ovlien. Należy dodać, że traperzy zimujący, zarówno po północnej jak i południowej stronie Hornsundu, korzystali z zapasów pozostawionych w Polskiej Stacji przez polskie wyprawy i inne grupy. Sletbakk nazywał Stację „sklepem profesora Siedleckiego” (forrådet til professor Siedlecki). I tak na przykład w styczniu on i Ovlien dotarli z Palffyodden do Stacji, skąd zabrali: 50 kg cukru, suszone polskie owoce, duży szklany baniak z resztką zakwasu. Przeznaczenie tych produktów nasuwa się samo, bo było to przygotowanie powitania słońca w lutym.

¹²Taka ciekawostka: w trakcie tych napraw znaleźli w kominie flaszkę wódki (!), którą spożyli w Boże Narodzenie.

Z dziejów polarystyki

W lecie 1966 r. przebywała w Polskiej Stacji grupa geologów, Norwegowie i Amerykanin. 19 sierpnia dotarł do Stacji skuterem śnieżnym, po skończeniu badań w Wedel Jarlsberg Land, Krzysztof Birkenmajer z dwoma norweskimi asystentami. Przebywali w Stacji tydzień do przyplłynięcia po nich statku „Signalhorn”. Birkenmajer oceniał: „Stację polską zastaliśmy w dobrym stanie. Wymagała remontu, ale ciągle jeszcze mogła być używana, co najmniej przez następne dziesięć lat.”

W zimie 1967/68 w Polskiej Stacji mieli swoją bazę Frederik Rubach¹³ i Odd Ivar Ruud, stację pomocniczą mieli w Hyttevika. Upolowali 65 niedźwiedzi. Ci sami zimowali również w 1969/70 r.

W 1970 r. rozpoczął się cykl wypraw organizowanych przez Instytut Geograficzny Uniwersytetu Wrocławskiego przy współpracy z Zakładem Geofizyki PAN. Wyprawa (Stanisław Baranowski, Bronisław Głowicki, Adolf Szponar, Andrzej Martini, Marek Górski, Jan Romer) przyplłynęła do Isbjørnhamna 28 czerwca. Stacja nadawała się do użytkowania, ale wymagała remontu, przede wszystkim dachu, który przeciekał w wielu miejscach i był częściowo przegniły. Wyprawa nie była na to przygotowana i wykonała tylko drobne naprawy. Problemem były też leżące wokół Stacji truchła niedźwiedzi i fok, pozostałość po traperach. W trakcie następnych wypraw z tego tzw. cyklu wrocławskiego, w latach 1971, 1972, 1973, przeprowadzono generalny remont dachu, pomalowano budynek od zewnątrz, naprawiono okna i okiennice.

Od 1970 r. już każdego roku w lecie (z wyjątkiem 1976) przebywały w Stacji polskie wyprawy. Pozwoliło to przetrwać budynkowi w dobrym stanie do roku 1978 kiedy rozpoczął się cykl, trwający do dzisiaj, całorocznych wypraw Instytutu Geofizyki PAN w trakcie których Stację przebudowano i rozbudowano. Trzeba koniecznie podkreślić, że istnienie tej, praktycznie nowej Bazy, byłoby niemożliwe, gdyby w 1957 r. Stanisław Siedlecki nie doprowadził do wybudowania Stacji. Utworzenie w 1973 r. Parku Narodowego Południowego Spitsbergenu uniemożliwiłoby założenie tutaj jakiegokolwiek polskiej, stałej placówki naukowej¹⁴.

Literatura

- BARANOWSKI S. 1977. Report on the field work of the Polish Spitsbergen Expedition, summer 1970, Wrocław.
- BIRKENMAJER K. 1975. Polarne drogi i bezdroża, Warszawa.

¹³ Frederik Rubach (1915-1989), zimował na Spitsbergenie 20 razy. W latach 1970/71 i 1971/72 on i Ruud zimowali w Hyttevika. Na początku lipca 1958, w czasie spotkania w Longyearbyen, Stanisław Siedlecki namawiał Rubacha do zimowania w Stacji, ale ten miał inne plany.

¹⁴ Niniejszy tekst jest skróconą wersją większego opracowania.

- LØNØ O. 2014. Norske fangstmenns overvintringer på Svalbard og Jan Mayen 1795–1973, [Longyearbyen], Svalbard Museums Skrifter nr 1.
- MAKAREWICZ T., TRECHCIŃSKI R. 1960. Halo, Spitsbergen, Warszawa.
- PAMIĄTKOWA księga przyjaźni, Stanisław Siedlecki, b.m.w. 1992.
- SCHRAMM R. W. 1965. Spitsbergen 1965, Wyprawa Koła Poznańskiego, Taternik, R. 41: nr 3-4, s. 77-82.
- SIEDLECKI S. 1964. Dom pod biegunem, Warszawa.
- SIEDLECKI S. 1968. Programme, Organization and Course of the Polish Scientific Expeditions to Spitsbergen 1957-1960, w: Polish Spitsbergen Expeditions 1957-1960, Warszawa, s. 13-35.
- SLETBAKK E. 1997. Solfesten på Kapp Horn, Svalbardposten, R. 49:nr 12.
- SZCZEPAŃSKI J.J. 2011. Dziennik t. 2, 1957-1963, Kraków.
- SZCZEPAŃSKI J.J. 1960. Zatoka białych niedźwiedzi, Kraków.
- SZYMAŃSKI J., BARANOWSKI S. 1975. Prace remontowe i konstrukcyjne oraz niektóre problemy techniczne wypraw na Spitsbergen w 1971 i 1973 r., w: Polskie wyprawy na Spitsbergen 1972 i 1973 r., Materiały z Sympozjum Spitsbergeńskiego, Wrocław.
- Materiały własne autora.

Krzysztof Migąła, Jacek Piasecki, Jerzy Pereyma

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego
Uniwersytet Wrocławski
plac Uniwersytecki 1, 50-001 Wrocław

W PIĘĆDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ WROCŁAWSKIEGO CYKLU POLSKICH WYPRAW POLARNYCH NA SPITSBERGEN 1970-1974

Po okresie dużej polskiej aktywności w badaniach polarnych w latach 1957–1962, szczególnie w Międzynarodowym Roku Geofizycznym 1957–1958, wiosną w 1969 roku, Komisja Wypraw Geofizycznych PAN, kierowana przez prof. Stefana Manczarskiego, podjęła decyzję o nowym cyklu wypraw spitsbergeńskich. Powołana w tym celu grupa robocza kierowana przez prof. Krzysztofa Birkenmajera nakreśliła pięcioletni program wypraw letnich z jednym całorocznym pobytem w Hornsundzie pod koniec zaplanowanego cyklu. W przyjętym programie założono, że będzie on kontynuacją badań prowadzonych w latach 1957–1962, obejmując głównie zagadnienia glaciologiczne, geomorfologiczne i geofizyczne. Nowy cykl wypraw rozpoczął w 1970 roku, a ich organizację powierzono Instytutowi Geograficznemu Uniwersytetu Wrocławskiego we współpracy z Instytutem Geofizyki PAN. Szczegółowy program naukowy wyprawy został ustalony we współpracy z Norweskim Instytutem Polarnym. Równorzędnym ważnym punktem programu było przeprowadzenie prac remontowych i zabezpieczenie techniczne budynku polskiej stacji we fiordzie Hornsund, zbudowanego w 1957 roku i nieużywanego od ośmiu lat. W wyprawie, którą kierował Stanisław Baranowski, wzięło udział 6 osób. Badania glaciologiczne i geomorfologiczne prowadzili pracownicy Instytutu Geograficznego Uniwersyte-